

„W jakich okolicznościach poczułeś się naprawdę kochany?”

„ŚLADAMI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO DOŚWIADCZENIA”

12. Doświadczenie daru

Luigi Giussani

Udzielanie się Ducha Bożego nazywane jest w liturgii *donum Dei Altissimi* („dar Boga Najwyższego”). Nie jest ono wynikiem ludzkiej roztropności czy ludzką zdobyczą, nie jest także owocem naszych przewidywań ani tym bardziej ludzkim prawem – jest czystym *darem*.

W ten sposób Duch Boży jest w nas czystym wydarzeniem, całkowitym zaskoczeniem, absolutnym *darem*.

Istnieje tylko jedno porównanie, aby to wyrazić: darmowość samego naszego bytu, samej naszej egzystencji.

Jednakże coś nie mogłoby być darem, gdyby nie było nam podane jego znaczenie. My zaś nie rozpoznalibyśmy, że życie i wszechświat są darem, gdybyśmy nie oczekiwali objawienia ich znaczenia.

Duch Pięćdziesiątnicy zatem jest darem w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż to właśnie przez Niego jesteśmy „wciągnięci” wewnątrz tajemnicy Chrystusa, On przenika nas poprzez doświadczenie tej Osoby, która wyjaśnia i przynosi rozwiązanie całej naszej rzeczywistości. *Fides mundi lumen* („wiera jest światłem świata”). W wydarzeniu tego daru znika ludzka samotność. Doświadczeniem człowieka nie jest już owa przygnębiająca bezradność, lecz samoświadomość i pełna energii moc wyrażona przez ogień, który był znakiem przyjścia Ducha Świętego: *Fortiter et suaviter* („łagodnie i z mocą”)¹.

Niejasna i trwożliwa świadomość apostołów przemienia się w odważną jasność (wystarczy wspomnieć ich pierwsze starcia z władzami religijnymi i cywilnymi).

Życie staje się niezmierną pewnością: „tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat jest nasza wiara”².

Odtąd apostołowie nie są już sami, doświadczają obietnicy Chrystusa: „Nie zostawię was sierotami”³.

Człowiek istotnie nie jest już sam, gdyż teraz najprawdziwszym wołaniem w życiowych zmaganiach są słowa św. Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”⁴. To nie człowiek sam z siebie uwalnia się od swoich ograniczeń i słabości, lecz to Ktoś Inny towarzyszy człowiekowi „jak olbrzym, co drogę przebiega”⁵. Nowe życie staje się rzeczywistością: do źródła tego „nowego stworzenia”, w kruche ludzkie naczynie w tajemniczy sposób wkracza nieodparty poryw Bożej obecności. Siłą człowieka jest Ktoś Inny, jego pewnością jest Ktoś Inny: życie jest głębokim dialogiem, a samotność z korzeniami zostaje wyrwana z każdego momentu ludzkiego życia. Istnieć, to być kochanym, na zawsze – bo Bóg jest „wierny w swojej miłości” – to powierzyć się bez zastrzeżeń tej miłości: „Dla mnie bowiem żyć to Chrystus”⁶.

Ludzkie życie jest niewyczerpaną i wszechmocną przyjaźnią

¹ *Wulgata*, Mdr 8, 1. Zob. także Dz 2, 3n.

² 1 J 5, 4.

³ J 14, 18.

⁴ Flp 4, 13.

⁵ Zob. Ps 19 (18) w. 6.

⁶ Flp 1, 21.

* Z książki *Doświadczenie jest drogą do prawdy*, JEDNOŚĆ, Kielce 2003, s. 112-113.